

◆ BARBARA STAŃDO-KAWECKA

O ZNACZENIU KOREKCYJNEGO WYMIARU
SPRAWIEDLIWOŚCI KARNEJ – UWAGI
W KONTEKŚCIE NOWEJ PENOLOGII
I PARADYGMATU RYZYKA



DOI 10.5281/ZENODO.3378656

Prace naukowe Profesor Ireny Rzeplińskiej wpisują się w nurt badań prowadzonych w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN koncentrujących się wokół rozmiarów, dynamiki i struktury przestępczości, jej przyczyn oraz prawnokarnych reakcji na popełnione przestępstwa¹. Jednym z zagadnień, które wyraźnie przyciągały Jej uwagę, były czynniki warunkujące przestępczość powrotną nieletnich i dorosłych sprawców. Tym problemom poświęcone zostały przeprowadzone przez Nią rozległe badania oparte na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie, które zmierzały do uzyskania odpowiedzi na pytanie, jakimi cechami charakteryzowali się nieletni sprawcy czynów karalnych, którzy kontynuowali przestępcze zachowania po osiągnięciu wieku dojrzałości karnej i zostali skazani za przestępstwo popełnione w okresie dorosłości². Porównanie „byłych nieletnich” karanych także jako dorośli z „byłymi nieletnimi”, którzy w świetle danych z Krajowego Rejestru Karnego nie popełniali przestępstw w dorosłym życiu, pozwoliło Autorce na poczynienie ustaleń dotyczących czynników sprzyjających kontynuowaniu kariery przestępczej.

Sprawcy czynów karalnych popełnionych w okresie nieletniości, którzy zostali później skazani jako dorośli, częściej niż ci niekarani

◆ Dr hab. Barbara Stańdo-Kawecka, Uniwersytet Jagielloński, ORCID: 0000-0002-7296-1260

- 1 Szerzej na temat badań prowadzonych w Zakładzie Kryminologii INP PAN por. K. Buczkowski, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, *Zakład Kryminologii INP PAN z perspektywy współczesnej*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 49 i n.
- 2 I. Rzeplińska, *Sylwetki społeczne nieletnich – późniejszych dorosłych sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 409 i n.

po ukończeniu 17 lat mieli trudności w nauce szkolnej, byli charakteryzowani jako dzieci nieuczące się, niechodzące do szkoły i źle się zachowujące. Częściej byli także wychowywani w rodzinach problemowych, patologicznych lub niewydolnych wychowawczo, dotkniętych nadużywaniem alkoholu przez ojca³. Takie ustalenia, jak przyznaje Autorka, nie są niczym zaskakującym dla kryminologa, ale mają ważne znaczenie dla rozwoju systemu postępowania z dziećmi będącymi „w konflikcie z prawem karnym”, ponieważ są źródłem wiedzy na temat potrzeby wczesnego i kompleksowego reagowania na pierwsze symptomy ich zaburzonego funkcjonowania⁴.

Przedmiotem zainteresowań badawczych Profesor Ireny Rzeplińskiej byli także skazani dorośli, którzy wykazywali się uporczywością w popełnianiu przestępstw. Jej zdaniem owa uporczywość pewnych kategorii dorosłych przestępców w naruszaniu prawa karnego wymagała pogłębionych badań, ponieważ stanowiła istotny problem z zakresu kontroli przestępczości i resocjalizacji sprawców⁵. Zapewne te powody zadecydowały o przeprowadzeniu przez nią obszernych badań nad recydywistami, wobec których w latach 70. ubiegłego wieku wykonywany był przewidziany w Kodeksie karnym z 1969 r. środek postpenalny w postaci nadzoru ochronnego. Instytucja nadzoru ochronnego stanowiąca wówczas jedną z form prawnokarnych reakcji na popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy została przez Autorkę poddana analizie normatywnej (*law in books*) oraz wieloaspektowym badaniom empirycznym (*law in action*). Te ostatnie koncentrowały się wokół charakterystyki skazanych, wobec których stosowany był nadzór ochronny, sposobu jego wykonywania oraz realizacji przypisywanych mu celów kryminalnopolitycznych⁶. Wnioski wynikające z tych badań stanowiły podstawę postulatów *de lege ferenda*, zakładających rezygnację z nadzoru ochronnego jako specjalnego środka przewidzianego dla recydywistów.

3 Ibidem, s. 414.

4 Ibidem, s. 415; por. też eadem, *Nieletni w społeczeństwie. Obraz nieletnich sprawców czynów karalnych dawniejszych i współczesnych* [w:] B. Stańdo-Kaweczka, K. Krajewski (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 677 i n.

5 Eadem, *Recydywiści w okresie nadzoru ochronnego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 5.

6 Ibidem, s. 79 i n.

Nadzór ochronny, jak stwierdziła Irena Rzeplińska, „w zasadzie nie spełnił oczekiwań – wśród poddanych jego działaniu wysoki był odsetek tych, którzy popełnili w czasie trwania nadzoru przestępstwo, a ci, którzy zakończyli nadzór pomyślnie, zawdzięczają to nie tyle nadzorowi i sprawowanej kontroli kuratora, co sobie...”⁷. W Jej ocenie opartej na wynikach przeprowadzonych badań u recydywistów występowały liczne problemy związane z nadużywaniem alkoholu, zaburzeniami psychicznymi, wykonywaniem pracy zarobkowej czy stabilizacją rodzinną. W miejsce nadzoru ochronnego potrzebowali oni odpowiedniego przygotowania do zwolnienia z zakładu karnego i pomocy postpenitencjarnej po opuszczeniu jednostki penitencjarnej⁸. Własne badania Autorki nad skazanymi w warunkach recydywy specjalnej podstawowej i wielokrotnej (art. 60 § 1 i 2 k.k. z 1969 r.) skonfrontowane z wynikami badań realizowanych w zbliżonym czasie przez innych polskich kryminologów wskazywały na to, że wśród recydywistów jest duża grupa sprawców drobnych przestępstw, którzy nie są niebezpieczni dla społeczeństwa, a raczej społecznie uciążliwi. W rezultacie „brak jest naukowych podstaw do konstrukcji szczególnej, zaostrożonej odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione w warunkach recydywy”⁹. Z punktu widzenia celów kryminalnopolitycznych wystarczające jest uwzględnianie powrotu do przestępstwa w ramach okoliczności branych przez sąd pod uwagę przy wymiarze kary, takich jak właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz sposób życia przed popełnieniem przestępstwa¹⁰.

Przedstawione wyżej prace badawcze Profesor Ireny Rzeplińskiej mieściły się w obrębie kryminologii pojmowanej jako „nauka empiryczna należąca do grupy nauk o zachowaniu się człowieka w społeczeństwie, której przedmiotem są przestępstwo, przestępca i przestępczość”¹¹. Według Witolda Świdy przestępstwa i przestępczość stanowiły przedmiot badań kryminologicznych „pod kątem widzenia ich struktury, dynamiki, przyczyn je powodujących i czynników usu-

7 Ibidem, s. 194.

8 Ibidem.

9 Eadem, *Pa, pa, recydywo!!! O bezsensie regulacji w prawie karnym odpowiedzialności karnej w warunkach recydywy* [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 1515.

10 Ibidem, s. 1516.

11 W. Świda, *Wiadomości wstępne* [w:] idem (red.), *Kryminologia*, PWN, Warszawa 1977, s. 20.

wających, hamujących czy uniemożliwiających powstawanie i rozwój tych zjawisk¹². W tak rozumianej kryminologii wyróżniał on kryminologię teoretyczną i stosowaną. Na tę pierwszą składała się przede wszystkim etiologia kryminalna, a ponadto wiktymologia, fenomenologia kryminalna (kryminografia) oraz nauki o strukturze, dynamice i historii zjawisk kryminalnych. Z kolei kryminologia stosowana zajmowała się badaniem czynników przeciwdziałających powstawaniu lub rozwojowi zjawisk kryminalnych oraz opracowywaniem systemów zaleceń i środków mających na celu wyeliminowanie przestępczości i jej przyczyn, a w rezultacie obejmowała kryminologię kliniczną, prognozowanie kryminologiczne i politykę kryminalną¹³.

Tak określony przedmiot badań kryminologicznych był charakterystyczny dla paradygmatu pozytywistycznego¹⁴, który zdominował rozwój tej dyscypliny w zasadzie od czasu jej wyodrębnienia się spośród innych nauk aż do lat 70. XX w. Początki rozwoju kryminologii związane są z pojawieniem się nowych nauk penalnych, takich jak antropologia kryminalna, biologia kryminalna czy socjologia kryminalna. Powstawały one w okresie szybkiego rozwoju nauk przyrodniczych, który dawał nadzieję na wykorzystanie wiedzy zdobytej za pomocą metod naukowych do rozwiązywania różnych problemów praktycznych, w tym także problemów społecznych. Jednym z istotnych, aczkolwiek rzadko wskazywanych w literaturze czynników mających wpływ na ukształtowanie się paradygmatu pozytywistycznego w prawie karnym i kryminologii były reformy więzienne podejmowane od końca XVIII w. pod wpływem oświeceniowych idei dotyczących racjonalizacji i humanizacji karania¹⁵.

12 Ibidem.

13 Ibidem, s. 21 i n.

14 Szerzej na temat paradygmatu pozytywistycznego w prawie karnym i kryminologii por. K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1994, s. 23 i n.; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 1999, s. 44 i n.

15 O wpływie reform więziennych i rozwijającej się nauki o więziennictwie na ukształtowanie się paradygmatu pozytywistycznego w prawie karnym i kryminologii pisze S. Ziemiński, *Klasyfikacja skazanych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 12 i n.; por. też D. Garland, R. Sparks, *Criminology, social theory and the challenge of our times*, „British Journal of Criminology” 2000, t. 40, nr 2, s. 193.

Teoretycy i praktycy inicjujący te reformy byli przekonani o tym, że w odpowiednio zorganizowanych więzieniach można zmienić przestępców w użytecznych i przestrzegających prawa obywateli. Wiara w możliwość zmiany przestępcy towarzyszyła twórcom pierwszego systemu penitencjarnego ukształtowanego w Stanach Zjednoczonych Ameryki na początku XIX w. oraz dyrektorom więzień na innych kontynentach, którzy w następnych dekadach wprowadzali do nich nowatorskie wówczas rozwiązania, takie jak segregacja więźniów czy progresywny system wykonywania kary pozbawienia wolności i związane z nim warunkowe przedterminowe zwolnienie¹⁶. Realizowane przez nich reformy wyraźnie wskazywały na zmiany zachodzące w sposobie spostrzegania przestępczości; przestępstwo przestało być uważane za wynik działania jednostki obdarzonej wolną wolą, a stało się przejawem choroby społecznej, którą należało leczyć w odpowiednio urządzonych więzieniach za pomocą takich środków, jak praca, dyscyplina, odosobnienie czy nauki moralne i religijne¹⁷. Poglądy charakterystyczne dla kryminologii pozytywistycznej, w literaturze anglosaskiej określanej także jako „kryminologia modernistyczna” (*modern criminology*)¹⁸, można odnaleźć już w amerykańskiej *Declaration of Principles* przyjętej w 1870 r. przez uczestników pierwszego amerykańskiego kongresu więziennictwa w Cincinnati. Twórcy tej deklaracji podkreślali, że postępowanie z przestępcami służy ochronie społeczeństwa i ukierunkowane jest bardziej na sprawców niż na popełnione przez nich czyny. Podstawowym celem wykonywania kary pozbawienia wolności jest moralna regeneracja przestępcy. Dyscyplina więzienna powinna służyć reformowaniu przestępców, a nie zadawaniu im cierpienia mo-

16 Szerzej o rozwoju systemów penitencjarnych por. S. Lelental, *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996, s. 30 i n.; B. Stańdo-Kawecka, *Prawne podstawy resocjalizacji*, Zakamycze, Kraków 2000, s. 69 i n.

17 T.G. Blomberg, K. Lucken, *American Penology. A History of Control*, Aldine de Gruyter, New York 2000, s. 53.

18 Według Davida Garlanda i Richarda Sparksa kryminologia modernistyczna to zbiór problemów, koncepcji i stylów myślenia, który pojawił się pod koniec XIX w. pod wpływem psychologii, antropologii kryminalnej, badań statystycznych, reform społecznych i reżimów więziennych, i dostarczył podstaw do rozwoju instytucji karno-dobroczynnych na następne 70 lat. Por. D. Garland, R. Sparks, *Criminology...*, op. cit., s. 193 i n.; szerzej zob. D. Garland, *Punishment and Welfare. A History of Penal Strategies*, Gower, Aldershot 1985, s. 231 i n.

tywowanego uczuciem zemsty. Ostatecznym celem oddziaływania powinien być uczciwy i pracowity wolny człowiek, a nie posłuszny i zdyscyplinowany więzień¹⁹.

Na późniejszych międzynarodowych kongresach karnych i penitencjarnych, na których przedstawiciele różnych nauk penalnych i medycznych spotykali się z praktykami więziennictwa, przestępczość uznawana była za zjawisko społeczne mające indywidualne i społeczne przyczyny, które mogą zostać zdiagnozowane za pomocą metod naukowych, a następnie wyeliminowane w trakcie wykonywania wymierzonych kar, a w szczególności kary pozbawienia wolności. To właśnie przy więzieniach na początku XX w. tworzono pierwsze laboratoria antropologii kryminalnej i powierzano im prowadzenie obserwacji więźniów, klasyfikowanie ich na podstawie wyników badań kryminologicznych, medycznych, psychiatrycznych i psychologicznych oraz kierowanie do odpowiednich zakładów karnych i zabezpieczających. W latach 20. ubiegłego wieku na Międzynarodowym Kongresie Karnym i Penitencjarnym w Londynie podjęto uchwałę o konieczności prowadzenia fizycznych i psychicznych badań wszystkich więźniów przez specjalnie wykwalifikowanych lekarzy w celu ustalenia biologicznych i społecznych przyczyn przestępczości oraz właściwego traktowania sprawców²⁰. Ponad dwie dekady później na Międzynarodowym Kongresie Karnym i Penitencjarnym w Hadze w 1950 r. zwrócono uwagę na potrzebę badań osobopoznawczych oskarżonego prowadzonych przed wydaniem wyroku, aby ułatwić sędziemu dostosowanie orzekanych kar i innych środków penalnych do potrzeb sprawcy²¹. Diagnozowanie przestępców, ustalanie osobowościowych i społecznych przyczyn

19 National Congress on Penitentiary and Reformatory Discipline, *A Declaration of Principles* [w:] H. Gross, A. von Hirsch (red.), *Sentencing*, Oxford University Press, New York–Oxford 1981, s. 52 i n.

20 Pierwsze laboratorium antropologii kryminalnej utworzono w 1907 r. przy jednym z belgijskich więzień; szerzej na temat rozwoju tych placówek i badań osobopoznawczych więźniów por. L. Tyszkiewicz, *Badania osobopoznawcze w prawie karnym. Wprowadzenie w problematykę prawną i kryminologiczną*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 180 i n.; B. Stańdo-Kawecka, *Badania osobopoznawcze skazanych i oddziaływania terapeutyczne w historii rozwoju więziennictwa* [w:] E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska (red.), *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2014, s. 435 i n.

21 L. Tyszkiewicz, *Badania...*, op. cit., s. 16.

przestępczości oraz poszukiwanie właściwych sposobów traktowania skazanych w celu zwalczania recydywy było wówczas podstawowym przedmiotem dociekań kryminologicznych, a w szczególności tych podejmowanych przez kryminologów klinicznych z dużą dozą optymizmu co do możliwości ich realizacji. Jednocześnie kryminologię kliniczną, której zadaniem było ustalenie programu działalności korekcyjnej (resocjalizacyjnej) dla sprawcy przestępstwa na podstawie wyników badań osobopoznawczych, uważano za dział kryminologii najbardziej powiązany z „codzienną praktyką wymiaru sprawiedliwości”²².

Kryminologia pozytywistyczna z charakterystyczną dla niej wiarą w możliwość oparcia prawa karnego na ustaleniach empirycznych od końca XIX w. aż do lat 70. kolejnego stulecia stanowiła podstawę nurtu w polityce kryminalnej określanego w literaturze anglosaskiej nazwą „modernizmu penalnego”²³. Wśród jego podstawowych założeń znajdowały się te, w myśl których polityka kryminalna (w tym polityka karna) powinna mieć charakter celowy i racjonalny, jej głównym celem powinno być włączenie sprawców przestępstw do społeczeństwa, a kluczową rolę w jej kształtowaniu powinni odgrywać eksperci²⁴. W latach 70. ubiegłego wieku paradygmat pozytywistyczny w prawie karnym i kryminologii, a wraz z nim modernizm penalny w polityce kryminalnej uległy załamaniu m.in. pod wpływem utraty zaufania do państwa, jego instytucji i władzy politycznej oraz upadku wiary w możliwość skutecznej resocjalizacji przestępców²⁵. W kryminologii rozwinęły się nowe teorie i nurty, takie jak teoria naznaczania społecznego oraz różne nurty kryminologii radykalnej, konfliktowej, krytycznej i fenomenologicznej. W prawie karnym odchodzenie od korekcyjnego wymiaru sprawiedliwości spowodowało ożywienie zainteresowania

22 W. Świda, *Wiadomości...*, op. cit., s. 22.

23 Na temat modernizmu penalnego w poglądach Davida Garlanda por. K. Krajewski, *Czy prawo karne potrzebuje kryminologii, a kryminologia prawa karnego?* [w:] W. Zalewski (red.), *Prawo karne jutra – między pragmatyzmem a dogmatyzmem*, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 19 i n.

24 Ibidem, s. 20.

25 Szerzej na temat upadku ideologii resocjalizacji por. B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 73 i n.; na temat krytyki paradygmatu pozytywistycznego z pozycji kryminologii krytycznej por. m.in. R. Quinney, *Criminology*, wyd. 2, Little Brown, Boston–Toronto 1979, s. 13 i n.

klasycznymi teoriami kary i powrót do karania opartego na ideach odplaty lub odstraszenia²⁶.

W dyskusjach na temat polityki kryminalnej toczonych po załamaniu się paradygmatu pozytywistycznego wskazywano na zmianę klimatu penalnego pozostającego pod wpływem zjawisk i procesów charakterystycznych dla późnej nowoczesności, takich jak globalizacja, restrukturyzacja rynku pracy, niepewność zatrudnienia, masowa konsumpcja, zmiany w strukturze rodziny i gospodarstw domowych, rozwój mediów elektronicznych i spadek poparcia dla państwa opiekuńczego. Jednocześnie zwracano uwagę na to, że w zmienionym klimacie penalnym wzrosły społeczne oczekiwania obywateli wobec rządu w kwestii ochrony przed przestępczością. Wcześniejsze postawy społeczne zorientowane na wspieranie przestępców i udzielanie im pomocy w powrocie do życia zgodnego z prawem ustąpiły miejsca większej identyfikacji z ofiarami przestępstw. W rezultacie tych zmian polityka kryminalna została zdominowana przez kwestie ochrony ofiar i bezpieczeństwa społecznego. Kryminolodzy utracili wpływ na jej kształtowanie, ponieważ, jak piszą David Garland i Richard Sparks, przestępczość i karanie stały się zbyt ważne dla polityków, by zechcieli je zostawić profesjonalistom²⁷. Poza rezygnacją z resocjalizacji przestępców uznawanej przez polityków za ideę utopijną cechami zmienionej polityki kryminalnej było odwoływanie się do punitywnych sentymentów oraz tendencje do rozszerzania kontroli nad skazanymi i wykluczania ich z życia społecznego. W mobilnym i niepewnym świecie nowe idee i praktyki w dziedzinie karania powodowały społeczną izolację dużych grup ludności w wyniku szeroko stosowanego, długotrwałego pozbawiania przestępców wolności w zakładach karnych oraz przestrzennego separowania ich od społeczności w czasie wykonywania sankcji i środków wolnościowych połączonych z różnego rodzaju zakazami lub

26 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op. cit., s. 50 i n.; K. Krajewski, *Teorie...*, op. cit., s. 47 i n.; L. Walgrave, *On the relation between criminology and criminal justice* [w:] K. Boers, T. Feltes, J. Kinzig, L.W. Sherman, F. Streng, G. Trüg (red.), *Kriminologie – Kriminalpolitik – Strafrecht. Festschrift für Hans-Jürgen Kerner zum 70. Geburtstag*, Mohr Siebeck, Tübingen 2013, s. 519 i n.

27 „From the point of view of politicians, crime and punishment become too important to leave to criminologists”. Por. D. Garland, R. Sparks, *Criminology...*, op. cit., s. 200.

nakazami ograniczającymi możliwość opuszczania określonych miejsc czy przebywania w określonych strefach²⁸. Taka strategia w polityce kryminalnej, określana przez Garlanda jako „strategia punitywnej segregacji”, stanowiła według niego odwrócenie podstawowych założeń modernizmu penalnego i zaprzeczenie korekcyjnego wymiaru sprawiedliwości karnej, zorientowanego na resocjalizację przestępców²⁹.

Zmiany zachodzące w polityce kryminalnej w ostatnich dekadach XX w. w sposób podobny do Garlanda i Sparksa scharakteryzowali Malcolm Feeley i Jonathan Simon. Na początku lat 90. ubiegłego wieku przedstawili oni podstawowe założenia „nowej penologii” (*new penology*)³⁰. Ich zdaniem jest ona nowym nurtem, czy też nową narracją, w polityce kryminalnej, która polega na odchodzeniu od wcześniejszego zindywidualizowanego traktowania sprawców w kierunku strategicznego zarządzania zagregowanymi grupami przestępców przy wykorzystaniu aktuarialnych (statystycznych) narzędzi szacowania ryzyka przestępczości powrotnej. Ta nowa narracja oznacza zmiany w trzech wymiarach dotyczących: języka używanego w dyskursie kryminalno-politycznym, celów wymiaru sprawiedliwości karnej oraz sposobów ich realizacji. Nowy język w dyskusjach o polityce kryminalnej operuje kategoriami prawdopodobieństwa i ryzyka, zastępując uprzedni język diagnozowania klinicznego i sprawiedliwego karania. W przypadku celów wymiaru sprawiedliwości karnej miejsce tych tradycyjnych, do których należała resocjalizacja przestępców i ograniczanie przestępczości, zajęła kontrola skuteczności i ekonomicznej wydajności procesów³¹. Nowa penologia, jak piszą Feeley i Simon, nie zajmuje się karaniem ani resocjalizacją jednostek, ale identyfikacją i zarządzaniem grupami uznanymi za nieposłuszne i uciążliwe³². Do realizacji tych celów używa nowych technik ukierunkowanych na zagregowane grupy sprawców,

28 Ibidem, s. 198 i n.

29 D. Garland, *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford–New York 2001, s. 53 i n.; por. też K. Krajewski, *Czy prawo...*, op. cit., s. 19 i n.

30 M.M. Feeley, J. Simon, *The new penology. Notes on the emerging strategy of corrections and its implications*, „Criminology” 1992, t. 30, nr 4, s. 449 i n.

31 Ibidem, s. 450.

32 „The new penology is neither about punishing nor about rehabilitating individuals. It is about identifying and managing unruly groups”. Por. ibidem, s. 455.

odrzucając jednocześnie tradycyjne techniki zindywidualizowanego i sprawiedliwego karania.

W ocenie autorów nowa penologia stanowi nurt odhumanizowany, pozbawiony dążenia do resocjalizacji przestępców i włączenia ich do społeczeństwa, skoncentrowany wokół identyfikowania grup uznawanych za potencjalnie niebezpieczne oraz skutecznego izolowania ich i kontrolowania odpowiednio do poziomu stwarzanego przez nie zagrożenia³³. Podobny obraz nowej penologii przedstawiony został przez Jonathana Simona w jego późniejszym opracowaniu. Porównując tradycyjną i nową penologię, stwierdził on, że ta pierwsza, oparta na paradygmacie pozytywistycznym zajmowała się dyscyplinowaniem i „normalizowaniem” jednostek, natomiast ta druga zakłada tworzenie instytucji penalnych skoncentrowanych na wydajności zachodzących w nich procesów i osiąganiu zakładanych efektów w odniesieniu do zagregowanych grup przestępców. Poza aktuarialnym (statystycznym) szacowaniem ryzyka recydywy do innych elementów tego nowego podejścia zaliczył masowe uwięzienie, wykluczanie przestępców z pewnych stref czy obszarów w wyniku orzekania zakazu przebywania w nich oraz monitorowanie elektroniczne, ułatwiające przestrzenne odseparowanie od reszty społeczeństwa sprawców uznanych za stwarzających zagrożenie³⁴.

Zarządzanie ryzykiem recydywy uznawane jest za jedną z podstawowych tendencji we współczesnym podejściu do karania i kontroli przestępczości także w pracach innych kryminologów i penologów³⁵. Jest ono jednocześnie traktowane jako element szerszego fenomenu, polegającego na wykorzystywaniu przez władze publiczne informacji o ryzyku do rozwiązywania problemów społecznych³⁶. Przewidywanie ryzyka i zarządzanie nim wydaje się immanentną cechą współczesnych społeczeństw, określanymi przez niektórych badaczy jako „społeczeństwa ryzyka” (*risk society*). Jest ono obecne w wielu obszarach życia społecznego, takich jak opieka zdrowotna, ochrona środowiska czy

33 Ibidem, s. 457 i n.

34 J. Simon, *Punishment and the political technologies of the body* [w:] J. Simon, R. Sparks (red.), *The Sage Handbook of Punishment and Society*, Sage, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington 2013, s. 78 i n.

35 Por. K. Hannah-Moffat, *Punishment and risk* [w:] J. Simon, R. Sparks (red.), *The Sage...*, op. cit., s. 129 i n. oraz cytowana tam literatura.

36 Ibidem, s. 129.

finanse i ekonomia³⁷. W wymiarze sprawiedliwości karnej zdominowanym przez paradygmat ryzyka przestępczość spostrzegana jest jako ryzyko możliwe do oszacowania i kontrolowania. Z kolei przestępca traktowany jest jak podmiot odpowiedzialny za swoje zachowanie oraz za kontrolowanie zagrożenia, jakie stanowi dla innych, czyli za zarządzanie własnym ryzykiem. Sprawcy przestępstw stanowią populację ryzyka, którą można podzielić na grupy o różnym poziomie tego ryzyka oraz skutecznie nią zarządzać. Wyniki szacowania ryzyka recydywy oraz ocena możliwości kontrolowania tego ryzyka w warunkach wolnościowych stają się istotnymi czynnikami wpływającymi na rodzaj i wymiar orzekanych sankcji karnych, jednocześnie przesuwając na drugi plan stopień zawinienia jednostki i ciężar popełnionego przestępstwa³⁸.

Lektura przytoczonych wcześniej prac może prowadzić do dość pesymistycznych wniosków. Wynika z nich bowiem, że pojawienie się w polityce kryminalnej tendencji do zarządzania ryzykiem związane jest z ostatecznym upadkiem korekcyjnego wymiaru sprawiedliwości karnej, opartego na założeniach kryminologii pozytywistycznej, zorientowanego na resocjalizację przestępców oraz ich integrację społeczną po odbyciu orzeczonych kar lub innych sankcji karnych. Badania kryminologiczne zmierzające do ustalenia osobowościowych i społecznych determinantów przestępczości oraz zindywidualizowanych sposobów oddziaływania na sprawców wydają się bezpowrotnie odchodzić w przeszłość w czasach ekspresyjnego, fragmentarycznego i niespójnego reagowania na przestępczość, podejmowanego przez polityków w celu natychmiastowego uspokojenia opinii publicznej i zademonstrowania, że zgodnie z oczekiwaniami społecznymi coś zostało natychmiast zrobione³⁹. Kryminologom chcącym zachować realny wpływ na politykę kryminalną nie pozostaje zaś nic innego poza zaangażowaniem się w tworzenie odhumanizowanego systemu wymiaru „sprawiedliwości aktuarialnej” przez doskonalenie narzędzi segregowania przestępców na różne grupy ryzyka i technik zarządzania

37 Ibidem.

38 Ibidem.

39 Szerzej na temat braku spójnej wizji karanía we współczesnym prawie karnym i kryminologii por. M. Tonry, *Can twenty-first century punishment policies be justified in principle?* [w:] idem (red.), *Retributivism Has a Past. Has It a Future?*, Oxford University Press, New York 2011, s. 3 i n.

tymi grupami⁴⁰. Tak jednoznacznie pesymistyczne perspektywy kryminologii i polityki kryminalnej nie wydają się jednak uzasadnione z kilku powodów.

Analizy Davida Garlanda i Richarda Sparksa ukazujące upadek modernizmu penalnego oraz związanych z nim instytucji inkluzyjnego wymiaru sprawiedliwości karnej (instytucji „karno-dobroczynnych”) oparte są głównie na zmianach, jakie w ostatnich dekadach XX w. nastąpiły w polityce kryminalnej w Stanach Zjednoczonych, a po części także w Wielkiej Brytanii. Amerykańskiej polityki kryminalnej dotyczy także przedstawiona przez Malcolma Feeleya i Jonathana Simona koncepcja odhumanizowanej, nowej penologii, która odrzuca zindywidualizowane traktowanie sprawców przestępstw na rzecz strategicznego zarządzania zagregowanymi grupami odpowiednio do poziomu zagrożenia, jakie stanowią dla społeczeństwa. Tymczasem radykalizm zmian w podejściu do karania i wykonywania kar w krajach europejskich, a szczególnie w Europie kontynentalnej, był nieporównywalnie mniejszy niż w Stanach Zjednoczonych. W żadnym kraju europejskim nie doszło do wzrostu liczby osób pozbawionych wolności na taką skalę, jaka charakteryzowała amerykańską politykę masowego uwięzienia, ani do tak daleko idącej dehumanizacji więzień, która miała miejsce w amerykańskich zakładach o nadzwyczajnym stopniu zabezpieczenia (*supermax prisons*)⁴¹. Inaczej niż w Stanach Zjednoczonych, w Europie słabsze były także tendencje do ograniczania zindywidualizowanych oddziaływań korekcyjnych wobec przestępców nadzorowanych w warunkach wolnościowych⁴². Niekwestionowana obecnie „amerykańska wyjątkowość” (*American exceptionalism*) w dziedzinie polityki kryminalnej od lat 80. XX w. stanowi przedmiot zainteresowania licznych badaczy poszukujących odpowiedzi na pytania o jej przyczyny i skutki⁴³.

40 Szerzej na temat współczesnych kontrowersji wokół przedmiotu badań kryminologicznych por. L. Walgrave, *On the relation...*, op. cit., s. 520 i n.

41 Na temat europejskiej polityki penitencjarnej por. D. van Zyl Smit, S. Snacken, *Principles of European Prison Law and Policy. Penology and Human Rights*, Oxford University Press, New York 2009.

42 Por. G. Robinson, F. McNeill (red.), *Community Punishment. European Perspectives*, Routledge, Abingdon–New York 2016; F. Dünkler, I. Pruin, A. Storgaard, J. Weber (red.), *Prisoner Resettlement in Europe*, Routledge, Abingdon–New York 2019.

43 K.R. Reitz (red.), *American Exceptionalism in Crime and Punishment*, Oxford University Press, New York 2018 i cytowana tam literatura; por. też J. Travis,

Jeśli chodzi o te ostatnie, to rozmiary ujemnych społecznych i ekonomicznych następstw kilku dekad represyjnej polityki kryminalnej obecnie nie pozostają bez wpływu na działania amerykańskich polityków, którzy po latach ignorowania kryminologów ponownie wykazują zainteresowanie wiedzą pozwalającą na przywrócenie racjonalności karania. Świadczy o tym choćby duża liczba różnych inicjatyw podejmowanych przez władze stanowe i federalne ukierunkowanych na wspieranie pomyślanej integracji społecznej byłych więźniów, przygotowanie ich do zwolnienia z zakładów karnych oraz zapewnienie im – obok kontroli ich zachowania – także pomocy w stopniowym przechodzeniu z więzienia do samodzielnego życia na wolności⁴⁴.

W amerykańskiej i europejskiej kryminologii silnie rozwija się ruch zmierzający do wypracowania zasad skutecznych interwencji korekcyjnych („*What works*” movement)⁴⁵. Jednym z jego elementów jest rozwój „technologii szacowania ryzyka”, polegający na wprowadzaniu kolejnych generacji ustrukturyzowanych narzędzi szacowania ryzyka recydywy i potrzeb kryminogennych sprawcy⁴⁶. Obecnie używane narzędzia mają jednak niewiele wspólnego z nową penologią w ujęciu Feeleya i Simona. Podstawowym celem ich stosowania nie jest segregowanie przestępców na różne grupy ryzyka, aby zarządzać nimi przez odpowiednio długie izolowanie lub restrykcyjne kontrolowanie

B. Western (red.), *The Growth of Incarceration in the United States. Exploring Causes and Consequences*, The National Academies Press, Washington 2014.

44 B. Stańdo-Kawecka, *Przygotowanie skazanych do zwolnienia – skoordynowany system czy rozproszone działania?* [w:] K. Stasiak (red.), *Kuratela sądowa w Polsce: analiza systemu. Księga pamiątkowa dedykowana Doktorowi Tadeuszowi Jedyńskowskiemu*, Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 243 i n. oraz cytowana tam literatura.

45 Na temat rozwoju ruchu „What works” por. F.T. Cullen, P. Gendreau, *From nothing works to what works. Changing professional ideology in the 21st century*, „The Prison Journal” 2001, t. 81, nr 3, s. 313 i n.; B. Stańdo-Kawecka, *Ruch What works i „nowa resocjalizacja” – nowa perspektywa w polityce karnej?* [w:] V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 901 i n.

46 J. Byrne, A. Pattavina, *Next generation assessment technology. The potential and pitfalls of integrating individual and community risk assessment*, „Probation Journal” 2017, t. 64, nr 3, s. 243 i n.; por. też D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2013, nr 16, s. 69 i n.

w warunkach wolnościowych. Narzędzia szacowania ryzyka i potrzeb najnowszej (czwartej) generacji nie tylko umożliwiają ocenę stopnia ryzyka recydywy, ale także wskazują zasoby sprawcy oraz jego obszary problemowe (deficyty), na które powinny być kierunkowane oddziaływania korekcyjne. Tym samym ułatwiają one planowanie interwencji korekcyjnych, monitorowanie zmian w poziomie ryzyka w trakcie wykonywania kar lub innych środków penalnych oraz podejmowanie odpowiednich decyzji przez organy orzekające i wykonawcze. Opierają się na przekonaniu, że skuteczna praca korekcyjna wymaga zaangażowania sprawców w jej planowanie i realizację, dlatego umożliwiają włączenie ich do procesu szacowania ryzyka i potrzeb oraz uwzględnienie ich stanowiska co do potrzeb subiektywnie uznawanych przez nich za najważniejsze. W rezultacie najnowsze narzędzia szacowania ryzyka i potrzeb kryminogennych są raczej ustrukturyzowanymi narzędziami klinicznymi niż aktuarialnymi⁴⁷. Ich stosowanie nie służy eliminowaniu korekcyjnego wymiaru sprawiedliwości karnej opartego na założeniach kryminologii pozytywistycznej, ale pozwala na przywrócenie zachwianej wcześniej wiary w jego celowość i racjonalność oraz wskazuje na potrzebę kontynuowania badań kryminologicznych w tym obszarze.

47 K. Bullock, *The construction and interpretation of risk management technologies in contemporary probation practice*, „British Journal of Criminology” 2011, t. 51, nr 1, s. 121 i n.; por. też J.K. Gierowski, *Kilka uwag o potrzebie wprowadzenia nowych zasad oceny i monitorowania ryzyka przemocy kryminalnej w polskim systemie prawa karnego* [w:] K. Banasik, A. Kargol, A. Kubiak-Cyrul, M.J. Lubelski, E. Plebanek, A. Strzelec (red.), *W poszukiwaniu prawdy. Rozważania o prawie, historii i sprawiedliwości*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2018, s. 222 i n.